

# Stan wyjątkowy na greckiej granicy

2 marca 2020

Od 3 dni na granicy grecko-tureckiej obowiązuje stan wyjątkowy. Turcja przewozi dziesiątki tysięcy imigrantów i uchodźców w kierunku granicy zewnętrznej Unii Europejskiej.[E]



Na granicy Grecji z Turcją doszło do starć pomiędzy migrantami a służbami granicznymi. W kierunku funkcjonariuszy poleciały kamienie i inne przedmioty; w odpowiedzi grecka policja użyła gazu łzawiącego. Rzecznik greckiego rządu Stelios Pecos ogłosił, że „Grecja stanęła przed zorganizowaną, masową i nielegalną próbą naruszenia swoich granic” – donosi radio RMF FM.[E]

„Otworzyliśmy bramy” – powiedział prezydent Turcji Recep Erdogan. Oficjalnie swoją decyzję uzasadnił opóźnieniami w płatnościach, które otrzymywał na mocy porozumienia ze Wspólnotą. W 2016 r. Unia zgodziła się płacić za zatrzymywanie uchodźców i imigrantów w Turcji. Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) na granicy z Grecją przebywa obecnie 13 tysięcy imigrantów, w tym kobiety i dzieci.[E]

Komentatorzy zwracają uwagę na to, że Erdogan otwierając granicę chce wywrzeć nacisk na Unię Europejską i NATO i w ten sposób uzyskać wsparcie w konflikcie syryjskim. Chodzi głównie o powstrzymanie ofensywy rosyjskiej. Reporterzy niemieckiego „Bilda” donoszą, że byli świadkami tego, jak steki tysięcy imigrantów wsadzano do autobusów i wywożono co dziesięć minut na przejścia graniczne z Grecją.[E]

Szef MSW Turcji Süleyman Soylu powiedział, że 76 358 uchodźców przekroczyło granicę kraju z UE w związku z wypowiedzią tureckiego prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana. „Według stanu

na godzinę 09.55 (07.55 czasu polskiego – red.), liczba migrantów, którzy opuścili nasz kraj przez Edirne (granicząca z Grecją i Bułgarią prowincja na północnych zachodzie Turcji), wynosi 76 358” – napisał minister na „Twitterze”.[SN]

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Grecji stwierdziło, że Turcja prowadzi kampanię dezinformacyjną, a doniesienia o dziesiątkach tysięcy migrantów, którzy przybyli do Grecji, są nieprawdziwe. „Nikt nie może przekroczyć greckich granic. Nie przepuszcza się nikogo, kto próbuje nielegalnie przeniknąć. Liczby wskazane przez władze tureckie są całkowicie fałszywe i mylące” – napisało greckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych na „Twitterze”. „Kampania dezinformacyjna prowadzona przez władze tureckie trwa. Rzeczywistość: 10 tysięcy osób nie było w stanie przedostać się do Grecji (wszyscy w rejonie Evros) od wczorajszego rana do dzisiejszego. 73 osoby, niezwiązane z Idlibem, które nielegalnie wjechały na terytorium Grecji, zostały aresztowane, wniesiono przeciwko nim oskarżenie” – napisało greckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.[SN]

Rząd grecki uważa sytuację z nielegalnymi migrantami za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i podejmuje odpowiednie środki, powiedział rzecznik rządu Stelios Petsas po nadzwyczajnym posiedzeniu rady bezpieczeństwa narodowego. Według niego Turcja kieruje i zachęca do przemieszczania się nielegalnych migrantów. „Zamiast ograniczać nielegalnych przewoźników migrantów i uchodźców, Turcja sama stała się przewoźnikiem. Zgromadzeni ludzie siłą próbują wjechać na terytorium Grecji, pomimo faktu, że strona grecka wyraźnie stwierdziła, że ich wjazd nie jest w ogóle dozwolony” – powiedział Petsas. Podkreślił, że ze względu na skoordynowany i masowy charakter ten przepływ osób nie ma nic wspólnego z międzynarodowym prawem azylowym, które dotyczy tylko indywidualnych przypadków. „W tych warunkach obecna sytuacja stanowi aktywne, poważne, wyjątkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego kraju. Zgromadzeni ludzie są wykorzystywani przez Turcję jako pionki do wywierania presji

dyplomatycznej” – powiedział Petsas.[SN]

Rzecznik greckiego rządu oświadczył, że urzędnicy uniemożliwili przekroczenie granicy ponad 10 tysiącom imigrantów. 66 osób zostało aresztowanych. Jednocześnie władze w Atenach zapowiedziały, że będą robić wszystko, by ochronić własne granice. 50 statków straży przybrzeżnej i marynarki wojennej zostało postawionych w stan gotowości na Morzu Egejskim. Władze spodziewają się masowych prób dotarcia do Grecji drogą morską, kiedy tylko morze się uspokoi. W niedzielę rano na wyspie Lesbos wylądowało 220 imigrantów. Jeden z syryjskich uchodźców opowiadał o próbie dostania się na teren Unii: „Udało nam się dotrzeć do grackiej ziemi, ale po pięciu kilometrach straż graniczna zatrzymała nas, pobiła i odesłała z powrotem”.[E]

„Bild” powołuje się na dane, zgodnie z którymi ośrodki tymczasowe dla imigrantów na greckich wyspach są skrajnie przepełnione. Przebywa w nich od trzech do jedenastu razy więcej osób niż powinno. Liczba zarejestrowanych migrantów osiągnęła 42 500, co stanowi najwyższy wskaźnik od czasu wejścia w życie umowy unijno-tureckiej. Co piąty migrant, który ostatnio dotarł do Grecji z Turcji jest Syryjczykiem, a ponad połowa pochodzi z Afganistanu.[E]

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen przyjęła sytuację na granicach UE z Turcją „z zaniepokojeniem”. „Na tym etapie naszym priorytetem jest zapewnienie Grecji i Bułgarii pełnego wsparcia” – napisała w Twitterze. Powiedziała, że Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej, Frontex, jest w pogotowiu.[E]

Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel wraz z premierem Grecji w najbliższy wtorek odwiedzi terytorium przygraniczne z Turcją – jak sam poinformował na „Twitterze”. „Wspieramy starania Grecji o ochronę granic europejskich i uważnie monitorujemy sytuację na miejscu. We wtorek odwiedzę granicę grecko-turecką z premierem Grecji Kyriakosem

Mitsotakisem” – oświadczył.[SN]

Politycy niemieccy przyglądają się rozwojowi wypadków z uwagą, domagając się od kanclerz Merkel jasnego oświadczenia w sprawie ochrony niemieckiej granicy. Postulują także wstrzymanie płatności na rzecz Turcji.[E]

W rozmowie z redakcją geopolitycznego magazynu „Układ sił” Witold Repetowicz tłumaczy zawiłości i uwarunkowania obecnej sytuacji w Syrii i na granicy turecko-greckiej. Przedstawiamy fragment na temat uchodźców. „Tak naprawdę znaczna część tych imigrantów zwożonych na granicę z UE, to nie są ludzie uciekający teraz z Idlibu. To nie są tylko Syryjczycy, to są też Afgańczycy. Warto pamiętać o tym, że w wyniku nałożenia sankcji na Iran i pogorszenia się jego sytuacji ekonomicznej, bardzo wielu Afgańczyków pracujących tam wcześniej zaczęło migrować przez Turcję do Europy. A jeżeli Turcja ich jeszcze zwozi z irańskiej granicy na granicę bułgarską czy grecką, stwarza to bardzo prosty mechanizm, zachęcający ich do emigracji. Jest więc nieporozumieniem łączenie otwarcia granic tylko i wyłącznie z Idlibem”.[E]

Źródła: Euroislam.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [E], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [SN]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net